



# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Plątek, 20 listopada 1953 r.

Rok II, Nr 278 (381)

## Lepsza i wydajniejsza praca drogą do szybkiego wzrostu stopy życiowej

### Zaloga robotnicze omawiają uchwały IX Plenum KC PZPR

**WARSZAWA.** „Hasło przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi może być obecnie wysunięte realnie na czoło naszych zadań polityczno-gospodarczych właśnie dlatego, że jego realizację umożliwiają dziś w coraz szerszym zakresie nasze osiągnięcia w rozbudowie przemysłu” — powiedział Bolesław Blerut na IX Plenum KC PZPR.

Aby pomnożyć te osiągnięcia, aby przyspieszyć wzrost stopy życiowej — aktywizacji partyjnej, związkowej i młodzi, założy tysiące fabryk, kopalń i hut, rozważają, co można usprawnić i udoskonalić w pracy, jak produkować więcej i lepiej.

**STALINOGROD.** W wielu hutach i kopalniach Śląska wprowadzono już zbirowe czytanie tez do dyskusji przed II Zjazdem Partii, w innych wykładowej, prowadzący szkolenie ideologiczne dla członków partii i bezpartyjnych poświęcają specjalne zebrania

na omówienie wytycznych IX Plenum.

W hucie „Balidon” żywo dyskutuje załoga nad programem polepszenia warunków bytowych całej ludności w latach 1954—1955. Jeden z czołowych przodowników pracy, I wyłapacz Ryszard Tkaczyk, mówi: „Nasza partia widzi daleko i mądrze przewodzi klasie robotniczej. Dlatego żeś my już trochę mocniej stanęli na nogach, obniżone zostały ceny. Ale jeszcze jest dużo zaczętych i nie skończonych osiedli mieszkalnych, nowych fabryk i nowych kopalń, które jak najszybciej muszą dawać produkcję, żeby u nas było coraz lepiej”.

Równie głęboko rozważają swe zadania górniczy produkcyjnej kopalni „Gottwald”. Załoga naszej kopalni — mówi Józef Płotowski — widzi słuszną linię polityki naszej partii zawartą w tezach przedzjazdowych”.

**ŁÓDŹ.** W ZPB Im. Stalina w oparciu o tezy opracowano nowe, atrakcyjne metody agtacji pogładowej. W salach produkcyjnych obok „Błyskawic”, mówiących o konieczności dalszego zwiększenia wysiłku w walce o plan, wywieszono transparenty z mobilizującymi napisami. Jeden z transparentów głosi: „Włókniarze

z ZPB Im. Stalina — walczmy z marnotrawstwem! Robotniku, pamiętaj, że każdy kilogram odpadków to 12 zł straconych dla naszej gospodarki narodowej!”

W ZPB Im. Kłuckiego w pierwszych dniach listopada załoga przedzłaziła poważną trudność z rytmicznym wykonaniem planów. Omawiając zbirowo uchwały IX Plenum, robotnicy, a wraz z nimi mistrzowie i personel pomocniczy wskazali na przyczyny trudności. Mówili oni o konkretnych wypadkach nieprzebiegających przez niektórych mistrzów i przedzłazników przepisów technologicznych, o zaniedbaniach technicznych czy braku dyscypliny prac.

Realizując wskazania IX Plenum KC PZPR, nienotowa nie dotychczas w historii zakładów wyniki swej pracy osiągała załoga ZPB Im. Hanki Sawickiej w Łodzi. Przedzłaznicy tych zakładów osiągnęli za 16 dni listopada br. przekroczenie planowanych zadań o 6,9 proc., a załoga w skrajnie aż o 8,7 proc.

**KRAKÓW.** Załoga Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych, która ostatnio znacznie rozszerzyła asortyment swojej produkcji, wymiszczając na rynek szereg nowych, cennych leków, jak np. wyprodukowana na raz pierwszy w kraju witamina „B”, chloromycetyna itp., o których to asortymentach mówiła tezy przedzłazdowe, żywo dyskutuje nad teżami IX Plenum Partii.

Codziennie w przerwach o-

biadowych, we wszystkich oddziałach wielkich zakładów zbierała się grupa partyjnych, związkowe i ZMP-owskie. Robotnicy i robotnicy oraz aktywni inżynierzy - technicy czy tala poszczególne tezy do dyskusji na II Zjazd Partii, wyjaśniając ich znaczenie i treść.

**WARSZAWA.** Pracownicy stołecznej handlu uspołecznionego po sumiennym wykonaniu zadań związanych z Uchwałą Rady o częściowej obniżce cen obecnie odbywała liczne narady i dyskusje. W czasie których omawiają m. in. metody dalszego ulepszenia pracy oraz sposoby usprawniania zapotrzenia i techniki handlu.

## Narada wojewódzkiego aktywu partyjnego poświęcona omówieniu uchwał IX Plenum KC PZPR

17 listopada br. odbyła się w sali konferencyjnej Woj. RN w Koszalinie wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego partii. W naradzie wzięło udział kilkuset aktywistów partyjnych Ziemi Koszalińskiej.

W prezydium narady zasiadli członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW, tow. Elczewskim i sekretarzem KW tow. Dajkiem na czele. W naradzie wzięło udział minister Finansów tow. Dietrich, który wygłosił w dyskusji obszernie przemówienie.

Referat na temat zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR, wygłosił I sekretarz KW tow. Maciej Elczewski.

W dyskusji nad referatem zabierali głos tow. tow.: Wróblewski — prezes WZGS, Jankowski — prezes WZ ZSCH, Gertruda Ploch — sekretarz podst. org. partyjnej w Kleszczynie pow. Złotów, Hajduchenia — sekretarz KW, Sta-

niś — przewodniczący PRN Miastko, Pol — zastępca kier. Wydz. Propagandy KW, Jan Krawczyk — sekretarz podst. org. part. Pomysk Mały pow. Bytów, Kallta — dyr. WZPT, Michalski — sekretarz podst. org. part. w „Korablu” — Ustka, Sawicki dyr. Ekspoz. POM, Radzik — zastępca naczelnika Oddz. Eksploatacyjnego MRO Słupsk, Brodzkiński — prezes PZGS — Białogard, Sleczo — sekretarz KM Słupsk, Wleczyńska — robotnica SFM, Zieleniewski — przewodniczący PRN Waletz, Pożarski — OZ PGR — Szczecinek.

Dyskutanicy krytykowali dotychczasowe braki naszego rolnictwa, stawiając jednocześnie konkretne wnioski, zmierzające do szybkiego wzrostu produkcji rolnej w naszym województwie. Ukazywali również nie wykorzystane dotychczas rezerwy produkcyjne, szczególnie w przemyśle terenowym.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW, tow. Elczewski. (II)

### Zgon sekretarza KC KP Czechosłowacji

**PRAGA.** Jak podaje agencja CTK, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji donosi o zgonie sekretarza KC KPCz Bedricha Vody-Pexy.

### Depesza KC PZPR do KC KPCz

Przejęci do głębi wiadomością o zgonie towarzysza Bedricha Vody-Pexy, sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji łączymy się z Wami w żalobie po bolesnej stracie. Śmierć wyrwała z naszych szeregów niestrudzonego i zasłużonego bojownika o dobro klasy robotniczej i narodu czechosłowackiego, o zwycięstwo sprawy socjalizmu.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Spieszmy się z zakończeniem akcji skupu

Tegoroczne osiągnięcia akcji skupu zboża nie przyszły łatwo. Wróg, wykorzystując nieco gorsze niż w latach poprzednich urodzaje żyta, usiłował przy pomocy plotki i sabotażu powstrzymać masy pracujące chłopstwa od spełnienia przez nie ich podstawowego obowiązku wobec państwa i społeczeństwa — od wypełnienia obowiązkowych dostaw.

Ale opór wroga kruszał w miarę naszych sukcesów, w miarę tego jak coraz liczniej grupom ulegającym kulakowi mało — czy średniorolnych chłopów wykazywano do czego prowadziłoby usłuchanie rad kulaka, gdy coraz lepiej zdzierano maskę z oblicza kulaka.

W miarę wzrostu ofensywności organizacji partyjnych na wsi, w miarę rozwijania pracy masowo-politycznej w gromadach i gminach rosły i rosła wskaźniki procentowego wykonania planu. W toku walki rodzą się osiągnięcia w walce o zapewnienie chleba dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Oto już 3 województwa — stalinogrodzkie, opolskie i gdańskie przekroczyły 50 proc. rocznego planu dostaw. Oto już 145 powiatów zwolniono od miarek i odsypów, w tej liczbie powiaty bytowski, drawski i miasteczki, a od wczoraj powiat kołobrzeski w naszym województwie.

I niemal co dnia do ich liczby przybywają nowe, dalsze powiaty.

W walce o skup narodziły się nowe metody pracy politycznej, wysunęto się wielu nowych, nieznanych dotychczas aktywistów.

Znaliśmy ich w każdym powiecie i w każdej gminie. Ale choć poprawiają się wyniki skupu, nie należy do naszych zwyczajów uspokajanie się i spoczywanie na laurach. Wiemy, że nie wszędzie skup zboża przebiega należąco, że wiele jeszcze jest gromad, które zalegają z dostawą poważnych ilości zboża dla państwa.

Do końca bieżącego miesiąca skup zboża musi być zakończony. Pozostało więc zaledwie kilkanaście dni. W tym czasie dokonajemy poważnego wysiłku, by śladem 145 powiatów już zwolnionych od miarek i odsypów poszły wszystkie następne.

Jest to w pełni możliwe i wykonalne pod warunkiem, że cała praca organizacji partyjnych na wsi, rad narodowych, organizacji masowych cechować będzie ofensywność wobec wroga, rzeczowość i uczciwość w wyjaśnianiu pracującym chłopom zasad polityki partii i rządu, ofensywność wobec wszelkich braków i niedociągnięć istniejących na wsi.

(Dokończenie na str. 2)

## Z frontu walki o pełną i terminową realizację planu skupu zboża

### Powiat kołobrzeski zwolniony z miarek i odsypów

W dniu wczorajszym powiat kołobrzeski, jako czwarty w naszym województwie, po Bytowie, Miastku i Drawsku przekroczył 90 procent rocznego planu skupu zboża. Chłopi tego powiatu, którzy już w całości wykonali swoje plany dostaw zboża, zostali zwolnieni z miarek i odsypów młynskich, mają prawo sprzedaż na wolnym rynku nadwyżki swojego zboża i przetworów zbożowych.

Ale i w powiecie kołobrzeskim realizacja planu skupu zboża nie przebiega prawidłowo we wszystkich gminach. Wykonanie planu w 90 proc. zawiadcząca on dobrej pracy politycznej i organizacyjnej komitetów gminnych, orga-

nizacji partyjnych w gromadach, ZSL, ZSCH i rad narodowych w szeregu gmin. Są jednak i takie gminy, jak np. Charyzno i Rymań, które mają jeszcze poważne zaległości. W Charyzynie, w tamtejszym Prezydium GRN usadowiła się „rodzinka”, kumeterska klika, która wyraźnie sabotuje wykonanie planu skupu. Kumeterstwo zagnieżdżyło się również w Rymaniu. Trzeba zdecydowanych posunięć organizacyjnych, aby rozbić tę klikę, surowo ukarać szkodników i wzmocnić pracę polityczną szczególnie wśród mało- i średniorolnych chłopów, aby wspólnie z nimi przełamać opór elementów kulackich i spekulacyjnych.

Nie wolno uspokajać się dotychczasowymi sukcesami, lecz przeciwnie, wielokrotnie pracę polityczną — aby plan skupu zboża wykonać w całości do końca bieżącego miesiąca.



Rośnie gigant socjalizmu — Nowa Huta

Równoległe z budową kombinatu szybko postępują prace związane z budową pierwszego socjalistycznego miasta — Nowa Huta. Wybudowano tu już i buduje się nadal szereg nowoczesnych osiedli mieszkaniowych. W gotowych już blokach mieszka ponad 30 tysięcy ludzi. W najbliższym czasie do dyspozycji budowniczych kombinatu zostaną oddane dalsze bloki i osiedla znajdujące się jeszcze w budowie.

### Nasilić pracę w najsłabszych gminach i gromadach

Podobnie jak w kołobrzeskim, w każdym powiecie szereg gromad i gmin posiada jeszcze znaczne zaległości w skupie zboża. Gminy te ciągną wstecz cały powiat i w poważnym stopniu opóźniają realizację planu rocznego. I tak np. w powiecie sławieńskim obok przodujących gmin, jak np. Dobiesław (93 proc. planu) — znajdują się gminy, w których zaniedbano pracę polityczną i organizacyjną. Np. gmina Sławno wykonała do tej pory zaledwie 55 proc. planu, gmina Darłowo — 76 procent, a Wrześnica — 73 proc.

W powiecie człuchowskim gmina Biały Bór wykonała plan w 100 proc., a gmina Gwiaź-

dzin ma jeszcze duże zaległości. W powiecie białogardzkim gmina Łęcino zbliża się do 100 proc., a gmina Polczyn-Zdrój nie osiągnęła jeszcze 60 proc.

Czy w gminach „odstających” urodzaje zboża były gorsze? Czy tamtejsi chłopci pracujący są gorszymi obywatelami? Nie. W gminach tych nie prowadzono dotychczas odpowiedzialnej pracy politycznej, aktywnie nie pomagał małorolnym chłopom w ich walce z kulakiem sabotażystom plany dostaw, wobec opornych nie zastosowano ustawowych sankcji karnych — i to są zasadnicze przyczyny niewykonania przez nie planu dostaw.

### Przyspieszyć dostawy zboża ze spółdzielni produkcyjnych

W szeregu powiatów są jeszcze spółdzielnie, które nie realizowały całkowicie swoich planów dostaw zboża dla państwa. Spółdzielnie te mają dostarczyć poważne ilości zboża towarowego, co w dużej mierze decydować będzie o wykonaniu planu przez powiat.

Dlatego też obecnie, kiedy spółdzielnie w zeszłym zakończyły już siewy i wykopki, trzeba przyspieszyć w nich temo omlotów i w ciągu najbliższych kilku dni doprowadzić do pełnego wykonania planu dostaw zboża.

Największe zaległości w skupie zboża posiadają spółdzielnie produkcyjne w powiecie

bytowski, słupskim i waleckim, który zresztą obok powiatu złotowskiego wieczie się na końcu w całym województwie.

Aktywnie, uzbrojeni w potężny arsenał, jakim są uchwały IX Plenum KC PZPR, winien wzmocnić pracę polityczną i organizacyjną, by wszyscy zalegający z obowiązkowymi dostawami przede wszystkim zboża, a także mięsa, mleka i w płatności podatku gruntowego, w pełni realizowali swoje zobowiązania wobec państwa, wobec klasy robotniczej, do końca bieżącego miesiąca.

### Gazeta

- **WIEN**  
Amerykańskie władze wojskowe podjęły intensywne prace nad rozszerzeniem baz we francuskiej strefie okupacyjnej w Austrii.
- **BERLIN**  
Władze bezpieczeństwa NRD unięskodziłymi grupę agentów imperialistycznych.  
Grupa ta uprawiała szpiegostwo i przygotowywała akty dywersji w miastach, położonych na wybrzeżu bałtyckim w NRD.



# Polepszyć pracę z wykładowcami

Partia nasza nieustannie troszczy się o polepszenie pracy partyjno-propagandowej, o podwyższenie poziomu ideowego zajęć we wszystkich ogniwach oświaty partyjnej — na kursach partyjnych wszystkich szczeblach.

Posładamy wszystkie warunki ku temu, by nasze kadry, wszyscy członkowie partii, przyswoili sobie podstawy marksistowsko-leninowskiej teorii, która jest niezawodnym orężem w walce o umocnienie partii i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Podstawową treścią szkolenia partyjnego jest wyjaśnianie polityki partii i naszej władzy ludowej, szerzenie naukowego światopoglądu, wyjaśnianie praw rządzących rozwojem społeczeństwa. Zadaniem szkolenia partyjnego jest przestudiowanie historycznych doświadczeń wielkiej partii Lenina i Stalina, pamiętając o tym, że historia KPZR — to marksizm-leninizm w działaniu. Zadaniem naszego szkolenia jest zapoznanie jego uczestników z chlubnymi tradycjami naszego rewolucyjnego ruchu oraz uźródłowienie szeregów partyjnych do walki z wrogiem klasowym i wrogą ideologią burżuazyjną.

Stąd też wielkie i odpowiedzialne zadania stoją przed kadrami wykładowców. Bezsporny jest fakt, że ideowy poziom szkolenia partyjnego zależy przede wszystkim od składu wykładowców, od ich teoretycznego, metodycznego przygotowania.

„Zadna kontrola — wskazywał W. Lenin — żadne programy itd. nie są absolutnie w stanie zmienić tego kierunku zajęć, który wyznacza się przez skład propagandystów”.

Troszczyć się o wysoką jakość zajęć w systemie szkolenia partyjnego, znaczy podwyższać nieustannie ideowo-teoretyczny poziom i metodyczne przygotowanie wykładowców. Wykładowca może stanąć na wysokości swych zadań, jeśli nieustannie wzbogaca swą wiedzę, korzystając szeroko z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, gdy głęboko studiując przemówienia naszych kierowników partyjnych, gdy uważnie śledzi za prasą partyjną i wykorzystuje ją w swej codziennej pracy.

Biorąc to pod uwagę, Komitet Wojewódzki partii, komitety powiatowe i podstawowe organizacje partyjne wzmocniły kadry wykładowców — towarzyszący zdolnymi do właściwego prowadzenia szkolenia partyjnego, wzmogły starania o należyte organizowanie nauki, o stały wzrost kwalifikacji wykładowców.

W naszym województwie pracuje obecnie ponad 1.100 wykładowców. Tegoroczny skład kadry wykładowców jest znacznie lepszy niż w ubiegłym roku. Wśród wykładowców znajduje się pokaźna liczba towarzyszy z aparatu partyjnego, nauczycieli. Wielu z nich posiada za sobą dwu- i trzyletnią praktykę pracy szkoleniowej.

Organizacja gruntownego studiowania materiałów programowych — a wymogi są obecnie znacznie wyższe niż w ubiegłym roku — wymaga szczególnej troski ze strony instancji partyjnych o kadry oświaty partyjnej.

Przed wykładowcami stanęły zadania bardziej trudne i skomplikowane. Aby mogli oni w pełni wywiązać się z nich organizacje partyjne winny zepewnić im w pełni tematyka po

A tym celu przy powiatowych komitetach partii zorganizowano dwudniowe semina-

ria dla wykładowców. Niestety, nie zawsze i nie przez wszystkich wykładowców są one doceniane. Świadczy o tym chociażby przebieg pierwszych seminariów. Przeciętna frekwencja na pierwszych seminariach powiatowych kształtowała się od 60 do 80 proc. Najwyższą frekwencją była w KP Koszalin, gdzie przybyło 21 wykładowców, a więc zaledwie 36 proc. W KP Wałcz w pierwszym dniu seminarium brało udział 25 proc. wykładowców. Najwyższą frekwencją, jeśli chodzi o pierwsze zajęcia, cieszyły się seminaria w KP Drawsko, Białogard, Szczecinek i Miastko. Ostatnio jednak i tutaj zanotowano niedocenianie przez wielu wykładowców roli i wagi seminarium. A przecież instrukcja KC wyraźnie wskazuje, że nie może prowadzić zajęć na kursie ten wykładowca, który nie wzięł udziału w seminarium.

Do kierowania seminariami powołano najlepiej przygotowanych towarzyszy, wśród których znajduje się liczna kadra nauczycieli, inteligencji technicznej i pracowników rad narodowych. Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR organizuje dla nich comiesięczne, dwudniowe seminaria. Celem tych seminariów to przede wszystkim udzielanie jak najdalej idącej pomocy kierownikom seminariów w organizowaniu i przeprowadzaniu zajęć z wykładowcami przy komitetach powiatowych partii.

To, co zostało już dokonane, jest początkiem wielkiej i poważnej pracy, do której winny wszystkie organizacje partyjne. Dotychczasowe bowiem doświadczenia mówią, że nie wszystkie jeszcze komitety powiatowe dostatecznie zajęły się sprawą szkolenia. Niektóre KP, np. w Białogardzie i Żelazowie, uważają, że są „specjaliści od szkolenia” w postaci instruktora szkoleniowego i że zwalniają to od obowiązku zajmowania się sprawami szkoleniowymi.

Należy stale pamiętać, że wykładowcy szkolenia partyjnego, to ideowi bojownicy partii. Trzeba więc troszczyć się o nich, wychowywać, uczyć, by mogli twórczo propagować marksistowsko-leninowską teorię w nierozzerwalnej więzi z praktycznymi zadaniami socjalistycznego budownictwa.

Wobec wzrastających zadań wykładowców szkolenia partyjnego niezbędne jest stałe polepszenie z nimi pracy. Celem okazania większej pomocy wykładowcom należałoby przy komitetach powiatowych partii powołać kilku najlepiej teoretycznie i ideologicznie przygotowanych towarzyszy na nieetatowych konsultantów, którzy by dwa razy w tygodniu udzielali indywidualnych konsultacji wykładowcom. Oprócz tej formy należy stosować konsultacje wyjazdowe w gminach. W organizowaniu konsultacji winni włączyć szczególnie aktywny udział kierownicy seminarium KP oraz powiatowe ośrodki szkolenia partyjnego. Konsultacje trzeba organizować przede wszystkim tam, gdzie nie ma ośrodka szkolenia partyjnego, np. przy bibliotekach powiatowych, miejskich, lub gminnych. W ten sposób w jeszcze większym stopniu biblioteki staną się ogniskiem rozpowszechniania i promieniowania wiedzy politycznej.

Należy stale pamiętać, że wykładowcy szkolenia partyjnego, to ideowi bojownicy partii. Trzeba więc troszczyć się o nich, wychowywać, uczyć, by mogli twórczo propagować marksistowsko-leninowską teorię w nierozzerwalnej więzi z praktycznymi zadaniami socjalistycznego budownictwa.

WITOLD SWĘDROWSKI  
kierownik Woj. Ośrodka  
Szkolenia Partyjnego  
w Koszalinie

## Terminu dotrzymają!

**T**KACZKĘ Stefanię Bobko z ZPW Okonka spotkałam po raz drugi w okresie realizowania przez załogi produkcyjne Ziemi Koszalińskiej Czynu Październikowego. Nie zabrakło wśród nich i załogi Okonka, która podjęła zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji przed terminem.

Stefania Bobko jest przodownicą pracy, dziewczyną pełną radości życia, ofiarnym członkiem ZMP. W zakładzie znana jest z tego, że do pracy przychodzi zawsze wcześniej, niż trzeba. Kreję się koło krosien, troskliwie przygotowuje wafki, oliwi maszyny i punktualnie o 14-ej zaczyna wyrabiać swoje przeciętne 106 proc. normy.

W okresie, gdy załoga Okonka podejmowała nowe zobowiązania październikowe, Stefania chorowała. Nie pozostała jednak poza Czynem załogi. Tuż po powrocie do fabryki zabrała się z całą energią do pracy.

Zobowiązania produkcyjne zrodziły się w Okonku na początku br., w odpowiedzi na apel bratniego zakładu w Złocieniu. Wówczas też robotnicy Okonka poprawili datę, naznaczoną przez załogę Złocieniaczy, skracając termin wykonania planu rocznego o 2 dni. Zobowiązanie brzmiało wtedy — plan roczny wykonamy do 13 grudnia br.

Ale termin ten nie zadowalał produkcyjnej części załogi. Dla uczczenia Święta Odrodzenia, po dokładnej analizie możliwości produkcyjnych, termin wykonania planu rocznego poprawiono na 28 listopada br. Rytmiczne wykonywanie planów miesięcznych w III kwartale pozwoliło załodze raz jeszcze skorygować tę datę.

W Cynie Październikowym robotnicy Okonka zgłosili nowe, dumne zobowiązanie — wykonamy plan roczny najpóźniej 25 listopada br.

O tym właśnie rozmawiałam ze Stefanią Bobko, Anną Oltarzewską i Edwardem Guzem, przewodniczącym zarządu zakładowego ZMP. Ze zobowiązaniem to jest w pełni realne, przekonana jest cała załoga.

Był okres, kiedy zakład nie posiadał odpowiedniego dozoru technicznego, teraz go ma; ludzie zmieniali się w zakładzie niemal każdego dnia, teraz przeciwnie — załoga jest ustabilizowana. Rozwija się życie kulturalne i polityczne załogi, zakład ma o koło sportowe, świetlicę. W codziennym trudzie wyrastają nowi przodownicy pracy, słabsi dorównują przodującym, najlepsi awansują na kierowników produkcji. Z załogi wyrósł majstrówi tacy, jak: Józef Zontek w przędzalni, Stanisław Majewski w zgrzeblarni, Bolesław Kołodziejski i Karol Altmanowicz w tkalni, zetempowiec Władysław Dec w wykańczalni i Inni.

Od chwili podjęcia zobowiązania upłynęło kilka tygodni. Załoga ZPW Okonka nie zapominała o nich. Plan październikowy wykonano z nadwyżką 15 proc., przy czym okazywało się, że chociaż wszystkie działy pracują dobrze, dział wykańczalni przoduje. Październikowy sukces jest dla załogi Okonka dalszym krokiem, zbliżającym ją do zrealizowania Czynu.

Sukcesy nie spadają jednak z nieba — e tym wie każdy świadomy kierownik i robotnik. Aby zobowiązanie mogło być wykonane, trzeba załozie stworzyć odpowiednie warunki: surowiec, sprawna praca maszyn, dozór techniczny, organizacja pracy itd. Na karale robotniczej każdego robotnika wypisano została ilość dodatkowej produkcji, dzięki której wykonanie planu rocznego zostanie przyspieszone o 35 dni. Codzienna kontrola pomaga analizować wyniki na

każdym stanowisku roboczym, na bieżąco pokonywać trudności.

Jest jednak w ZPW pewna część robotników, zwłaszcza młodzieży, nie wykonujących swych norm produkcyjnych. W ub. roku, gdy istniały brygady zetempowskie, wyniki pracy były lepsze. Teraz, obok młodzieży przodowniczej, jak np. Stefania Bobko, są również robotnice, nie wykonujące baz dziennej, co oczywiście nie przynosi organizacji zetempowskiej zysku. Mimo pewnej poprawy, tkaczka Maria Łukaszuk, przodka Stanisława Grudecka i Inne, osiągają niewiele ponad 80 proc. normy. A trzeba pamiętać, że w ZPW młodzież stanowi blisko 60 proc. załogi.

Zarząd zakładowy ZMP rozpoczął już energicznie przygotowania do utworzenia czterech brygad młodzieżowych, głównie w tkalni, gdzie przeważa młodzież. W kolektynie produkcyjnym sprawa niewykonania normy będzie w większym niż dotychczas stopniu sprawą całej młodzieży, Łukaszuk, Grudecka i Inne pod troskliwym okiem i przy pomocy brygadzysty — zetempowca staną się niewątpliwie przodownicami pracy. Bowiem jednym z pierwszych obowiązków zetempowca jest przodować w pracy zawodowej.

Ogłoszone ostatnio tezy KC PZPR na II Zjazd zobowiązały i załogę Okonka do dalszego podniesienia wydajności i jakości pracy. Dodatkowa ilość przędzy i ciepłych, wnetlanych koców dla ludzi pracy, będzie najlepszym wyrazem poparcia przez załogę Okonka wytycznych partii, ogłoszonych w teżuch i referacie towarzysza Bieruta, wygłoszonym na IX Plenum KC, będzie realnym wkładem w podniesienie stopy życiowej mas pracujących naszej ludowej ojczyzny.

## Wspólnym wzmocnionym wysiłkiem wypełnimy wskazania IX Plenum

### Przemysł terenowy rozszerzy produkcję dla potrzeb ludzi pracy

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem partii nakreślają zadania przed wszystkimi gałęziami gospodarki narodowej. W naszym zakładzie pracy największe zainteresowanie wzbudziła ta część tez, w której się mówi o zadaniach stojących przed przemysłem produkującym artykuły konsumpcyjne.

Dla każdego człowieka pracy szczególnie bliski jest program określający sposoby i środki podniesienia poziomu jego stopy życiowej. Oczywiście to nie dokona się samo. Potrzebne jest tu dalsze zwiększenie produkcji każdego zakładu pracy, a więc również i Bytowskiego Zakładu Przemysłu Terenowego. Zwiększenie ilości i polepszenie jakości produkowanych przez nas wyrobów galanterii drzewnej może dokonać się tylko wtedy, gdy wzrosnie u nas wydajność pracy, gdy wzmocnimy walkę o obniżenie kosztów własnych, o oszczędność surowca, o maksymalne wykorzystanie odpadów.

Tezy mówią: „Wielką rolę w dziedzinie zaspokojenia rosnących potrzeb ludności winien spełniać państwowy przemysł terenowy...”

... i dalej: „Szczególną uwagę należy zwrócić na zaopatrzenie ludności w rozmaite artykuły codziennego użytku, jak wędliny, garnki, szklanki, nakrycia stołowe i inne przedmioty gospodarstwa domowego, przybory do gołenia, jak też szeroki asortyment galanterii itp.”.

Szczególnie silnie podkreśla IX Plenum partii sprawę walki o jakość produktów, o ich trwałość, poprawę wykończenia i dostosowanie do wymagań i upodobań konsumenta.

Na tym polu nasz zakład pracy osiągnął poważne sukcesy. Nasza produkcja prawie zawsze w 100 procentach zaliczona jest do pierwszej klasy. Jednakże fakt ten nie może prowadzić do samouspokojenia; musimy dążyć do zupełnego wyeliminowania braków i

uważnie wstrząchać się w głos odbiorców.

BZPT w Bytowie produkował dotychczas galanterię drzewną — kałamarze, etażerki, biurka, łóżeczka dziecięce, leżaki. Obok tej produkcji zasadniczej wyrabialiśmy z odpadów artykuły gospodarstwa domowego, jak deski do jarzyn, waliki, miotki, trzonki do narzędzi. Obecnie

po szczegółowym przeanalizowaniu naszych możliwości doszliśmy do wniosku, że mamy możliwości zwiększenia asortymentu produkowanych wyrobów, a tym samym lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Szczególnie w niedostatecznym stopniu wykorzystywaliśmy odpady produkcyjne — te najdrobniejsze. Teraz będziemy z nich produkować klamerki. Również przystępujemy do produkcji kasetek drewnianych na naczynia stołowe. Robotnicy naszego zakładu zobowiązali się już do wykonania pierwszej ich partii w ilości 5 tysięcy sztuk.

Powiat bytowski odczuwa silnie brak punktów usługowych, które przeprowadzałyby drobne, czy większe naprawy sprzętu gospodarskiego, mebli itp. Chłopom ciężko jest do-

jeżdżać po kilkanaście kilometrów do Bytowa z każdym uszkodzonym wozem, czy innym narzędziem gospodarskim. Dlatego po porozumieniu się z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, BZPT otworzy jeszcze w listopadzie br. 3 tego rodzaju punkty usługowe, jeden w Bytowie (gdzie też brak takich placówek) a dwa w gminach powiatu: w Jasieniu i Tuchomiu. Ponadto do końca bieżącego roku otwarty zostanie również w Tuchomiu, jeszcze jeden punkt usługowy napraw metalowych, a więc taki, w którym będzie się przede wszystkim przeprowadzało naprawy maszyn i urządzeń rolniczych.

W niedalekiej przyszłości, w Bytowskim Zakładzie Przemysłu Terenowego poczynione zostaną poważne nakłady inwestycyjne na jego dalszy rozwój. Umożliwi to nam zwiększenie produkcji, polepszenie jej jakości i rozszerzenie asortymentu. Tak więc przyczynimy się do dalszego pogłębienia spójni gospodarczej między miastem i wsią, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-rolniczego. Do wykonania zadań nakreślonych przez IX Plenum będą zmierzały wszystkie nasze wysiłki.

STANISŁAW GŁADKOWICZ  
dyrektor BZPT w Bytowie

### Będziemy orać szybciej, lepiej i taniej

Biorąc udział w rozwijającym się masowo współzawodnictwie o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej, zainteresowanym przez Alojzego Karankowskiego z PGR Oparzno. Zobowiązałem się na traktorze marki „Zetor” wykonać od 15 sierpnia do 31 grudnia 360 ha orki średniej przełiczeniowej, zaoszczędzić na każdym hektarze po 2 kg paliwa oraz wykonywać starania i dokładnie wszelkie upra-

wy, realizując hasło Saja „Ja nie wypuszczę braku”. Rozumiem bowiem, że od nas traktorzystów, w dużym stopniu zależy terminowe wykonywanie robót, a od jakości naszej pracy — uzależniony jest wzrost plonów.

Zobowiązanie moje realizuję już pomyślnie. Dziennie wykonuję 3—4 ha orki średniej, przy normie 2 ha, w październiku zaoszczędziłem 190 kg paliwa. Wykonywane przeze mnie prace każdorazowo przyjmowane są bez zastrzeżeń co do jakości. Chciałem również zaznaczyć, że na moim „Zetorze” przepracowałem już około 3.700 godzin bez kapitalnego remontu, czyli przedłużyłem żywotność ciągnika o przeszło 100 proc.

Oto w jaki sposób w myśl wskazań IX Plenum naszej partii walczę na swym odcinku o podniesienie produkcji rolnej, o terminowe wykonywanie planów gospodarczych, obniżam koszty uprawy.

Tezy przed II Zjazdem PZPR stawiają przed traktorystami zadanie zwiększenia wydajności na traktorze przełiczeniowej w 1953 r. do 350 ha orki średniej. Zadanie to nie jest łatwe. Ażeby je wykonać należało jeszcze lepiej zorganizować sobie pracę, maksymalnie wykorzystywać czas pracy, agregatować maszyny, troszczyć się należycie o ciągniki, by wyeliminować awarie i przestoje.

We współzawodnictwie o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej znacznie podniosła się wydajność pracy ciągników, a niektórzy traktorzyści uzyskują wspaniałe wyniki, wykonując w krótkim czasie zadania planu rocznego. Uważam, że nasze obecne wyniki nie mogą być krótkotrwałym zrywem. Takie wyniki możemy uzyskać stale. Oto zadanie jakie stoję przed traktorystami. Orać szybciej, lepiej i taniej.

STEFAN WROBEL  
traktorzysta PGR Łaski  
pow. Białogard

I. LUBOJANSKA

